

# Karol Motyl

---

## Internetowe forum nauczycieli : wyzwanie dla pedeutologii

---

Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika 23,  
219-229

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Karol MOTYL

## Internetowe forum nauczycieli – wyzwanie dla pedeutologii

**Słowa kluczowe:** nauczyciel, forum internetowe, pedeutologia, komunikacja, sfera publiczna.

Celem mojego artykułu jest opisanie internetowego forum dyskusyjnego w kategoriach wirtualnego wymiaru sfery publicznej w rozumieniu koncepcji komunikacji J. Habermasa, także wskazanie, że w tej cyfrowej przestrzeni komunikują się także nauczyciele. Zjawisko to zestawię z pojęciem poradnictwa zapośredniczonego. Tekst nie jest komunikatem z badań, a jego zadaniem jest zwrócenie uwagi na zjawisko internetowego poradnictwa zapośredniczonego wśród nauczycieli, co wydaje się być nigdy nieeksplorowanym obszarem pedeutologii<sup>1</sup>.

Badania Internetu są w znacznym stopniu interdyscyplinarne, ponieważ wiele jego różnych aspektów (techniczny<sup>2</sup>, społeczny<sup>3</sup>, prawny<sup>4</sup>, psychologiczny<sup>5</sup>,

---

<sup>1</sup> Zwracam tu również uwagę na fakt, że terminów: internetowe forum dyskusyjne, internetowa grupa dyskusyjna, internetowa lista dyskusyjna, będę używał jako synonimów.

<sup>2</sup> Por. R. Strużak, *Rozwój szerokopasmowego Internetu w Polsce – trendy i granice wzrostu*, „Telekomunikacja i Techniki Informacyjne” 2009, nr 1–2.

<sup>3</sup> Por. S. Juszczak, *Człowiek w świecie elektronicznych mediów – szanse i zagrożenia*. Katowice 2000; L. Zacher, *Rewolucja informacyjna i społeczeństwo*, Warszawa 1997; J. Lubacz, *W drodze do społeczeństwa informacyjnego*, Warszawa 1999; R. Tadeusiewicz, *Spółeczność Internetu*, Warszawa 2002; T. Ząsepa, *Internet – fenomen społeczeństwa informacyjnego*, Częstochowa 2001; D. Batorski, K. Olechnicki, *Wprowadzenie do socjologii Internetu*, „Studia Socjologiczne” 2007, nr 3, s. 5–14.

<sup>4</sup> Por. J. Barta, R. Markiewicz, *Internet a prawo*, Kraków 1998; R. Skubisz, *Internet – problemy prawne*, Lublin 1999.

<sup>5</sup> Por. P. Wallace, *Psychologia Internetu*, Poznań 2001; J.M. Zając, K. Krejtz, *Internet jako przedmiot i obszar badań psychologii społecznej*, „Psychologia Społeczna” 2007 t. 2, nr 3–4 (5), s. 191–200; A. Ben-Ze’ev, *Miłość w sieci. Internet i emocje*, Poznań 2005; K. Henne, *Internet – nowa metoda badań w psychologii*, „Nowiny Psychologiczne” 2004, nr 2, s. 5–30.

pedagogiczny<sup>6</sup>) pozostaje w silnych związkach. Szczególnie aspekt komunikacyjny Internetu stanowi przedmiot zainteresowania wielu socjologów, psychologów i pedagogów. Należy pamiętać, że już we wczesnych latach dziewięćdziesiątych podjęto kwestię komunikacji internetowej<sup>7</sup>.

Dzięki komunikowaniu się w Internecie, człowiek poznaje otaczającą go rzeczywistość. Może się wydawać, że chodzi tu tylko o poznanie świata zewnętrznego, nowych ludzi, zjawisk społecznych, obcych kultur, a także informacji o przyrodzie ożywionej bądź nieożywionej. Jednak tak nie jest. Internet staje się narzędziem, dzięki któremu możemy poznawać odległe kraje, ale także poznawać samego siebie i dążyć w ten sposób do zmiany i rozwoju.

Internet jest w tym rozumieniu bardzo potężnym narzędziem, dzięki któremu kierujemy zainteresowanie bardziej ku sobie i swemu wnętrzu niż ku światu. Można nieśmiało stwierdzić, że kończymy z kolonizacją świata – a tym samym nadszedł czas na kolonizację człowieka<sup>8</sup>. Odkrywa i zajmuje się coraz to nowe obszary wnętrza człowieka, by je podporządkować i uzależnić od zewnętrznych warunków (od interaktywnych technologii informacyjno-komunikacyjnych). Można tu powołać się również na teorię rozwoju zależnego, ponieważ Internet jest centrum, a wnętrze człowieka – peryferiami. W takim rozumieniu peryferia muszą dostosować się do polityki centrum (wewnętrzna struktura i sposób funkcjonowania człowieka musi dostosować się do zmieniającego świata interaktywnych technologii<sup>9</sup>). Jak to trafnie określa Michał Klichowski,

proces cyborgizacji (odeczłowieczania/przekształcania człowieka w cyborga) to [...] ukierunkowanie na zwiększenie ludzkich możliwości, splecenie rozwoju techniki z ewolucją człowieka, to celowe zintegrowanie ludzkiego życia z postępem techniki<sup>10</sup>.

Pokazuje to historia ludzkości, która jest jednocześnie historią przedłużeń i interfejsów, gdyż człowiek wytwarzał swoje przedłużenia dzięki podpatrywaniu przyrody, a one z kolei pozwoliły mu dostrzec ukryty dla niego świat. Doty-

<sup>6</sup> Por. M. Klichowski, *Portal Nasza Klasa jako środowisko konstruowania tożsamości*, [w:] *Kultura mediów, ciało i tożsamość – konteksty socjalizacyjne i edukacyjne*, red. W. Jakubowski, S. Jaskulska, Kraków 2011; B. Gofron, *Jaka edukacja w rzeczywistości Web 2.0?*, [w:] *Podstawy edukacji. Sfera wartości i zasad – konstruowanie podmiotu*, red. A. Gofron, K. Motyl, Kraków 2013; B. Zajęcka, *Internet – przyjaciel czy wróg współczesnej młodzieży*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika”, t. 21, red. K. Rędziński, Częstochowa 2012, s. 213–224; A. Grabowska, *Internet jako źródło zagrożeń dla dziecka w wieku 13 lat w świetle badań własnych*, „Lider” 2010, nr 230 (3).

<sup>7</sup> J. Grzenia, *Komunikacja językowa w Internecie*, Warszawa 2006, s. 13–43.

<sup>8</sup> K. Krzysztofek, *Zdekodowane kody*, [w:] *Kody McLuhana. Topografia nowych mediów*, red. A. Maj, M. Derda-Nowakowski, Katowice 2009, s. 9–35.

<sup>9</sup> K. Motyl, *Wartość empatii w prowadzeniu wywiadu na tle neokolonialności badań jakościowych w pedagogice*, [w:] *Podstawy edukacji. Sfera wartości i zasad – konstruowanie podmiotu*, red. A. Gofron, K. Motyl, Kraków 2013, s. 264.

<sup>10</sup> M. Klichowski, *Narodziny cyborgizacji. Nowa eugenika, transhumanizm i zmierzch edukacji*, Poznań 2014, s. 13.

czy to przede wszystkim narzędzi, które nie występowały w przyrodzie, a dla których była ona inspiracją (silnik parowy imituje konia mechanicznego, a samolot naśladuje ptaka, radio jest przedłużeniem ucha, a telewizja – oka). Były to zatem analogie natury. Jeśli spojrzymy z tej perspektywy na Internet, wyda się on przedłużeniem zmysłów na świat fizyczny (np. fotografie przyrody z odległych zakątków świata jako przedłużenie zmysłu wzroku). Jednak, po głębszym namyśle, sieć internetowa jest jednocześnie naśladowaniem kultury (np. cyfrowe bazy książek imitujące bibliotekę, fora dyskusyjne, naśladujące dyskusję grupy osób). Dzięki temu Internet pozwala na doświadczanie coraz to nowych doznań emocjonalnych i poznawczych. Pomiedzy światem realnym a wirtualnym światem Internetu zachodzi pewna współzależność (swoiste sprzężenie zwrotne) – ludzie tworzą Internet, a ten zwrótnie na nich działa (wirtualizuje człowieka)<sup>11</sup>. Jak pisze Beata Gofron, współczesny człowiek, urodzony i wychowany w epoce interaktywnych technologii informacyjno-komunikacyjnych, to *digital natives*, który poznaje świat, przeglądając strony internetowe, szukając na nich informacji, płynnie przeskakuje z jednej strony na inną (*zapping*), kopiuje i wkleja informacje oraz komunikuje się przez Internet z innymi ludźmi za pomocą e-maili, czatu i forum, używając wiedzę od innych, ale także tworząc ją i upowszechniając. Autorka trafnie stwierdza, że poprzez to, że nowe technologie narzucają człowiekowi styl bycia oraz sposób myślenia, *homo sapiens* zmienia się w *homo zappiens* (od człowieka myślącego przechodzi w człowieka kopiującego, czatującego, piszącego na forum, a przede wszystkim szukającego informacji w sieci i te informacje tworzącego)<sup>12</sup>.

Odkrywanie przez człowieka tej specyficznej przestrzeni różni się jednak od wszystkich wcześniejszych eksploracji. Nie dotyczy ono eksploracji nieznanych wcześniej przestrzeni fizycznych (nowych lądów czy kosmosu), ponieważ Internet jest przestrzenią całkowicie przez człowieka wykreowaną. Można odnieść wrażenie, że obecnie odkrywamy świat, który sami wykreowaliśmy, a każdy z nas jest zarówno jego twórcą, jak i zdobywcą. W swym dzisiejszym kształcie Internet jest „cyfrowym terytorium”, w którym przestrzeń prywatna i publiczna wzajemnie się przenikają<sup>13</sup>.

W tym tekście interesuje mnie szczególnie kwestia, jak (i czy w ogóle) jest to przestrzeń zawodowych działań nauczycieli. Jak pisze H. Kwiatkowska,

czas szybkich zmian sprawia, że nauczyciel i uczeń to osoby ukształtowane przez inne światy. Właściwie nauczyciel zna dwa światy, ten obecny i ten miniony, i ustawicznie je ze sobą zderza. To, który z tych światów jest jednak jego światem, zależy od wielości różnorodnych czynników, a nade wszystko od stopnia akceptacji świata aktualnie przeżywanego. Dla ucznia świat obecny to jego jedyna rzeczywistość. Ten świat go wciąga, a uczeń go chłonie ze wszystkimi jego atrakcjami i ogromem zagrożeń<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> K. Krzysztofek, *Zdekodowane kody*, [w:] *Kody McLuhana...*, s. 9–40.

<sup>12</sup> B. Gofron, *Jaka edukacja w rzeczywistości Web 2.0?*, [w:] *Podstawy edukacji. Sfera wartości i zasad – konstruowanie podmiotu*, s. 64–65.

<sup>13</sup> K. Krzysztofek, *Zdekodowane kody*, [w:] *Kody McLuhana...*, s. 9–33.

<sup>14</sup> H. Kwiatkowska, *Tożsamość nauczycieli. Między anomią a autonomią*, Gdańsk 2005, s. 16.

Odnosząc się do tych słów, można stwierdzić, że dla nauczyciela podstawową przestrzenią życia jest przestrzeń fizyczna (uchwytna, wymierna), natomiast uczeń będzie poruszał się także w przestrzeni wirtualnej (cyfrowej, nieuchwytniej, nierealnej). Trend ten od jakiegoś czasu ulega zmianie, a nauczyciele coraz sprawniej poruszają się w przestrzeni Internetu, dostrzegając możliwości jej wykorzystania.

A zatem nie można postrzegać Internetu jako przestrzeni rozumianej w sensie geograficznym, lecz raczej jako pewnego rodzaju nieuchwytny wymiar, w którym mogą zachodzić zjawiska społeczne. Choć historia i geneza Internetu jest dobrze znana i na potrzeby tego tekstu nie widzę potrzeby jej omawiania, chciałbym zwrócić uwagę na ideę *rozproszenia* ośrodków sterujących, która przyświecała osobom tworzącym pierwsze sieci komputerowe. W jej myśl nie może istnieć sterujące centrum wysyłające informacje do wszystkich odbiorców (jak telewizja czy radio). Internet zatem miał być medium demokratycznym. Ta charakterystyczna cecha Internetu nazwana została interaktywnością, czyli możliwością komunikacji człowieka z człowiekiem. W moim tekście chciałbym zwrócić uwagę na relacje społeczne eksponowane przez nowe medium. Ten trend, akcentujący całkowite współtworzenie zawartości Internetu przez jego użytkowników (w opozycji do statycznych stron WWW), określony został jako Web 2.0<sup>15</sup>.

Internetowe formy komunikacji można klasyfikować pod względem zależności czasowych między momentami nadania i odbioru komunikatu. Na tej podstawie wyróżniamy formy synchroniczne, które wymagają obecności nadawcy i odbiorcy w tym samym czasie. Przykładami są tutaj czat, komunikator internetowy, wideokonferencja i telefonia internetowa. Wyróżnić można także formy asynchroniczne, kiedy między wysłaniem a otrzymaniem wiadomości następuje przesunięcie czasowe. Do tych form zaliczyć można strony internetowe, pocztę elektroniczną, blog, a przede wszystkim fora dyskusyjne, na których skupię swoją uwagę.

Najogólniej mówiąc, forum dyskusyjne to strona internetowa, na której można wymieniać poglądy bądź informacje z innymi użytkownikami. Interakcja rozpoczyna się zawsze od założenia nowego wątku, a następnie zainteresowani użytkownicy mogą dodawać swoje wpisy dotyczące rozpoczętego tematu<sup>16</sup>.

Z punktu widzenia typu komunikowania w Internecie, forum dyskusyjne należy do typu konwersacyjnego. Ten typ komunikacji cechuje nastawienie grupy osób na kontakt, a dyskurs wyznaczony jest przez określoną sytuację komunikacyjną. Wypowiedzi pełnią przede wszystkim funkcję informacyjną, ale także facytyczną, ludyczną i ekspresywną. Powstające teksty charakteryzują się specyficz-

<sup>15</sup> M. Włodarczak, *Internet jako przestrzeń publiczna, net art jako sztuka publiczna*, „Homo Communicativus”, nr 1 (3), Poznań 2008.

<sup>16</sup> L. Szymański, *Formy komunikacji internetowej*, „Scripta Comeniana Lesnensia”, nr 5, Leszno 2007, s. 177–178.

nie dobranymi środkami stylowymi (sic!), które determinuje zarówno forma dyskursu, jak i elementy zewnętrzne związane z medium. Takie teksty trzeba traktować jako zdarzenie komunikacyjne. Obok komunikacji potocznej i spontanicznej istnieją dyskusje między specjalistami z różnych dziedzin. Obowiązujący wtedy język zbliża się ku stylowi naukowemu<sup>17</sup>.

To, co różnicuje fora dyskusyjne od innych form komunikowania się za pośrednictwem Internetu, to zazwyczaj powszechny do nich dostęp – często możliwy także dla tych, którzy nie są zarejestrowanymi użytkownikami forum, a jednak mają cel w przeglądaniu bądź uczestniczeniu w dyskusjach, które się toczą<sup>18</sup>. Oprócz forum o charakterze publicznym – dostępnego dla każdego internauty, wyróżniamy forum zamknięte – dostępne dla ścisłego grona uczestników, oraz forum moderowane – nadzorowane przez osobę nadającą tok dyskusji i kontrolującą przekazywane treści<sup>19</sup>. Forum możemy podzielić również na lokalne, gdzie zazwyczaj dyskutuje mała grupa osób na temat danego regionu czy odnośnie do wąskiej tematyki, oraz globalne, które zrzeszają duże grono osób, a poruszane wątki odnoszą się do różnych tematów<sup>20</sup>.

Co ciekawe, Urszula Żydek-Bednarczuk, na podstawie przeglądu analiz tekstów internetowych (w tym wypowiedzi w grupach dyskusyjnych), wskazuje charakterystyczne tendencje. Są nimi skrótowość i ergonomiczność wypowiedzi, ekspansja polszczyzny potocznej, występowanie leksyki anglojęzycznej, wizualizacja języka w postaci symboli stanów emocjonalnych i wyróżniki tekstowe. Autorka podaje również właściwości stylowe i pragmatologiczne, którymi są: dialogowość, spontaniczność, kolokwialność, sytuacyjność, multimedialność, hipertekswowość, hierarchiczność, możliwość zautomatyzowania procesu tworzenia wypowiedzi, dynamiczność, nieograniczony zasięg i trwałość<sup>21</sup>.

Skoro Internet nie jest przestrzennie ograniczony, a jego najważniejszą funkcją jest komunikacja, można odnieść go do pojęcia sfery publicznej. Sfera publiczna jest jednym z podstawowych pojęć związanych z koncepcją Jürgena Habermasa i oznacza arenę obywatelskich działań komunikacyjnych, na której odbywa się demokratyczna deliberacja<sup>22</sup>.

Polityka deliberacyjna w państwie demokracji parlamentarnej to zatem nic innego, jak ciągły, sproceduralizowany dialog/dyskurs z różnymi grupami spo-

<sup>17</sup> U. Żydek-Bednarczuk, *Dyskurs internetowy*, [w:] *Styl współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. E. Malinowska, J. Noć, U. Żydek-Bednarczuk, Kraków 2013, s. 347–368.

<sup>18</sup> A. Jaroszevska, *Internetowe fora dyskusyjne: nowa przestrzeń aktywności i źródło poznania polskich seniorów z perspektywy badań glottodydaktycznych*, Olsztyn 2012.

<sup>19</sup> J. Małaszowska-Czechowska, *Wybrane usługi sieci Internet*, „Zeszyty Naukowe WWSZiP”, *Refleksje społeczno-gospodarcze*, 2004, nr 5 (2).

<sup>20</sup> M. Paprzycki, T. Mitchell, *Globalne sieci komputerowe i ich rola w pedagogice*, „Neodidagmata”, t. 22, Poznań 1996.

<sup>21</sup> U. Żydek-Bednarczuk, *Dyskurs internetowy*, s. 348–350.

<sup>22</sup> P. Baciak, *Internet – Agora XXI wieku. Rozważanie w świetle teorii demokracji deliberalnej autorstwa Jürgena Habermasa*, „Global Media Journal – Polish Edition” 2006, nr 2 (2).

lęcznymi, przynoszący w efekcie rozwiązania kompromisowe, stanowiące efekt prowadzonych negocjacji i uzyskanych porozumień. Nieodłącznym elementem teorii Habermasa jest przy tym przekonanie, iż przebiegający zgodnie z odpowiednimi regułami dyskurs wytwarza wśród jego uczestników poczucie istnienia wspólnego dobra, a odpowiednia racjonalna forma owego dyskursu jest w stanie wyprodukować uniwersalne treści, będące podstawą spójności danej społeczności<sup>23</sup>.

Gimmler, analizując teksty J. Habermasa, twierdzi, że sfera publiczna to publiczny wymiar, w którym obywatele podejmują tematy, które uważają za istotne i w którym mogą rozwiązywać spory przy zachowaniu wolności i równości uczestników dyskusji<sup>24</sup>. W odróżnieniu od areny dyskursu, jaką są mass media, sfera publiczna powinna oferować każdemu obywatelowi nieograniczoną możliwość zabierania głosu w dyskusji<sup>25</sup>. Media, zamiast pełnić rolę niezależnych wyrażycieli opinii publicznej, stały się jej kreatorami. Funkcję informacyjną zajęła funkcja propagandowa i dostarczanie rozrywki odbiorcom<sup>26</sup>.

Szansą na odwrócenie tej tendencji związanej z niekorzystnymi dla sfery publicznej przekształceniami mediów masowych jest rozwój zaawansowanych technologii komunikacyjnych, przede wszystkim Internetu. Claus Leggewie stwierdza, że sfera publiczna może powstać również wtedy, gdy dyskurs pomiędzy obywatelami odbywa się w przestrzeni wirtualnej<sup>27</sup>. Sam Jürgen Habermas nie zaprzecza, że Internet może być pomocny w kreowaniu nowoczesnej sfery publicznej<sup>28</sup>.

Godny uwagi wydaje mi się również fakt, że mechanizmem tak rozumianego dyskursu publicznego, zgodnie z teorią sfery publicznej Czyżewskiego, jest porozumienie. Charakteryzuje się ono gotowością do brania pod uwagę odmiennych punktów widzenia o różnym stopniu złożoności. Jest sposobem radzenia sobie z różnicami stanowisk i interesów. Może ono przybierać formę wyrażania odmiennych punktów widzenia, ich negocjacji w oparciu o reguły prowadzenia dyskusji i gotowości do kompromisów<sup>29</sup>.

W mojej opinii, wśród wszystkich internetowych form komunikacji to forum dyskusyjne w największym stopniu spełnia zasady, na których opiera się sfera publiczna według Habermasa:

— Roszczenie prawdy: uczestnicy dyskursu uznać muszą za prawomocne takie sądy, które są racjonalnie uzasadnione.

<sup>23</sup> P. Dybel, S. Wróbel, *Granice polityczności. Od polityki emancypacji do polityki życia*, Warszawa 2008, s. 448.

<sup>24</sup> A. Gimmler, *Deliberative Democracy, the Public Sphere and the Internet*, „Philosophy & Social Criticism” 2001, nr 27, s. 21–39.

<sup>25</sup> P. Baciak, dz. cyt.

<sup>26</sup> L. Porębski, *Elektroniczne oblicze polityki. Demokracja, państwo, instytucje polityczne w okresie rewolucji informacyjnej*, Kraków 2001.

<sup>27</sup> P. Baciak, dz. cyt.

<sup>28</sup> A. Gimmler, dz. cyt., s. 21–39.

<sup>29</sup> M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, Warszawa 2010.

- Roszczenie ważności: strony dyskursu uzgodnić muszą, które z wartości uznawane są za ważniejsze od innych.
- Roszczenie szczerości: obie strony mają równe szanse i intencje szczerego wyrażenia swoich przekonań.
- Roszczenie słuszności: uczestnicy dyskursu mają równe szanse przekazania swego zdania<sup>30</sup>.

W takim ujęciu forum internetowe jest obszarem życia społecznego, w obrębie którego może wykształcić się opinia publiczna. Do tego obszaru dostęp mają wszyscy obywatele i toczą oni debaty w sprawach będących przedmiotem publicznego zainteresowania w sposób nieskrępowany. Każdy może w sposób niewymuszony dołączyć do internetowej grupy dyskusyjnej, swobodnie wyrażać tam swoje opinie i je upubliczniać.

Dokonujące się zmiany społeczno-kulturowe sprawiają, że profesja nauczyciela podlega stałej ewolucji. Są one źródłem degradacji więzi społecznych, alienacji i wzrostu napięć w relacjach nauczyciela z uczniami i ich rodzicami, dyrekcją szkoły, a także kolegami z pokoju nauczycielskiego<sup>31</sup>. Dylematy te dotyczą również kwestii prawno-ekonomicznych oraz technologicznych. Dlatego nauczyciele, stający przez wieloma problemami, nie mogąc skonsultować ich bezpośrednio z przełożonymi i innymi nauczycielami, uciekają się do szukania pomocy w formie porad na forach internetowych. Tam mogą swobodnie wyrazić swoje zdanie, przedstawić nurtujący problem, zabrać krytyczny głos, anonimowo i bez żadnych konsekwencji, a przede wszystkim zasięgnąć porady.

Forum jako wirtualny wymiar sfery publicznej jest uosobieniem pewnych społeczności internetowych i jako takie charakteryzuje się pewnymi cechami, które wyróżniła M. Szpunar. Pierwsza cecha odnosi się do tego, że fora internetowe są tworzone wokół zainteresowań, dzięki czemu z łatwością można odnaleźć interesującą problematykę. To, że w takim rodzaju komunikacji nie występuje konfrontacja „twarzą w twarz”, jest cechą drugą. Redukuje to obawę przed poruszeniem drażliwych tematów, uznanych jako tabu w danym kręgu kulturowym. Trzecia cecha dotyczy zniesienia barier geograficznych i czasowych (na forach mogą się spotkać osoby z każdego zakątka świata i o każdej porze). Uzyskane w ten sposób wsparcie będzie pochodzić od osób, które znajdowały się w podobnej sytuacji. Po czwarte, słowo pisane jest podstawą komunikacji, co zapewnia trwałość i dostępność zamieszczonych informacji. Piątą, niezwykle ciekawą cechą jest to, że jedna osoba, która nadaje komunikat, może mieć wielu odbiorców. Tym samym zadając pytanie, istnieje spore prawdopodobieństwo, że kilka osób podzieli się swoim doświadczeniem, opinią, radą czy wiedzą. Ostatnia, szósta cecha odnosi się do czasu, w którym przebiega komunikacja. Jest on na ogół krótki, a odpowiedzi na wysłane komunikaty uzyskuje się niemal od razu,

<sup>30</sup> J. Habermas, *Teoria działania komunikacyjnego*, t. 1, Warszawa 1999; t. 2, Warszawa 2002.

<sup>31</sup> H. Kwiatkowska, *Pedeutologia*, Warszawa 2008, s. 40.



co jest istotne, kiedy potrzeba natychmiastowej porady, a dostęp do specjalisty w danej chwili jest niemożliwy<sup>32</sup>. Trafnego porównania używa S. Jaskulska, opisując jeden z popularnych programów telewizyjnych o charakterze poradniczym w metaforze dania instant – wskutek porad następuje natychmiastowa komunikacja, szybkie uzyskanie satysfakcji, bezzwłoczne zaspokojenie potrzeb (podobnie jak w daniach typu instant). Można tutaj użyć sformułowania poradnictwa instant<sup>33</sup>, wpisującego się w kulturę instant<sup>34</sup>. Pojęcie to, wprowadzone na grunt pedagogiki przez Zbyszko Melosika, oznacza nawyk i konieczność życia i działania natychmiast, szybko<sup>35</sup>.

Biorąc pod uwagę powyższe cechy internetowego forum dyskusyjnego (a przede wszystkim dwie ostatnie) oraz fakt, że Internet stał się wszechobecny w każdej dziedzinie ludzkiej działalności, można je uznać za przestrzeń wsparcia<sup>36</sup>, a także narzędzie, za którego pośrednictwem można udzielać i uzyskać poradę. Internauci są gotowi pomagać sobie w sprawach małej, jak i dużej wagi, w większych i mniejszych problemach. Najczęściej pomoc ta obejmuje udzielanie informacji (w tym także rad), a chęć niesienia pomocy jest głównym powodem, dla którego ludzie zapisują się do wirtualnych grup dyskusyjnych<sup>37</sup>. Taka motywacja może potwierdzić zdanie postmodernistów, że aby współcześnie być sobą – trzeba być jednocześnie każdym po trochu (także doradcą)<sup>38</sup>. W takim rozumieniu forum internetowe będzie narzędziem uprawiania szczególnego rodzaju poradnictwa.

Chodzi o poradnictwo zapośredniczone, które jest stosunkowo młodym zjawiskiem i początkowo (w latach 70.) oznaczało udzielanie porady (w formie prywatnego listu, telefonu czy audycji radiowej) konkretnemu odbiorcy. Obecnie termin ten oznacza jednak rodzaj poradnictwa, który jest uprawiany dzięki różnym środkom komunikacji masowej. Najczęściej jest on kierowany do masowego odbiorcy przez środki zapośredniczenia, jak książki poradnikowe, prasa, radio, ale częściej telewizję i Internet, które stają się narzędziem do przekazywania rad i wskazówek. Ten rodzaj poradnictwa można określić jako symbo-

<sup>32</sup> M. Szpunar, *Spoleczności wirtualne jako nowy typ społeczności – eksplikacja socjologiczna*, „Studia Socjologiczne” 2004, nr 2 (173), s. 108.

<sup>33</sup> S. Jaskulska, *Wychowanie instant. Na przykładzie programu telewizyjnego Superniania*, [w:] *Kultura mediów, ciało i tożsamość – konteksty socjalizacyjne i edukacyjne*, red. W. Jakubowski, S. Jaskulska, Kraków 2011, s. 34–35.

<sup>34</sup> Z. Melosik, *Tożsamość młodzieży współczesnej (czyli jak żyć w kulturze tyłu „instant”)*, [w:] *Pedagogika u progu trzeciego tysiąclecia. Materiały pokonferencyjne*, Toruń 2001; tegoż, *Kultura „instant” – paradoksy pop-tożsamości*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja” 2000, nr specjalny; tegoż, *Tożsamość, ciało i władza w kulturze instant*, Kraków 2010.

<sup>35</sup> Tenże, *Kultura „instant”...*, s. 151.

<sup>36</sup> N. Walter, *Internetowa kultura pomagania*, [w:] *Kultura mediów, ciało i tożsamość – konteksty socjalizacyjne i edukacyjne*, s. 179.

<sup>37</sup> P.M. Wallace, *Psychologia Internetu*, Poznań 2001, s. 249–250.

<sup>38</sup> M. Klichowski, *Portal Nasza Klasa jako środowisko konstruowania tożsamości*, s. 211.

liczne działanie przebiegające w wirtualnej sytuacji poradniczej, w którym można bez trudu określić, kto jest doradcą, kto radzącym się, co jest problemem, a także środki i metody oraz dynamikę, także wynik działania. Poradnictwo za pośrednictwem jest zatem zależne od roli i charakteru mediów, ponieważ w zależności od tego, jak będziemy definiować media, tak też będziemy definiować uprawiane za ich pośrednictwem poradnictwo<sup>39</sup>.

Omawiany rodzaj poradnictwa, który można odnaleźć na forach internetowych, jest dość szczególny, ponieważ, jak uważa D. Zielińska-Pękał, jego podstawowym celem jest przede wszystkim rozrywka, natomiast udzielanie porady jest na dalszym planie, niejako przemyczone i uboczne. Jednakże można w tym przypadku bez trudu wyodrębnić konkretne dialogi, porady, wskazówki, można określić, kto jest doradcą, a kto radzącym się. Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że działalność związana z poradnictwem za pośrednictwem jest niezaplanowana, incydentalna, rozproszona po najróżniejszych (niezwiązanych z poradnictwem) ofertach, silnie osadzona w codzienności i często ucieka od wyrazistości (ważny jest przekaz, a nie jego nadawca i odbiorca). Innymi cechami omawianego rodzaju poradnictwa, wynikającymi z jego przezroczystości, są: niezauważalność (porady są jakby ukryte), nieregularność, brak formy (brak schematu, wzoru) oraz subtelność (często bezdialogowe). Co ciekawe, żeby być uczestnikiem poradnictwa za pośrednictwem, nie trzeba mieć problemu. Co więcej, odbiorcy tego rodzaju poradnictwa są mało zaangażowani, korzystają w pośpiechu z porady, uczestniczą w tym zjawisku z braku innego zajęcia, bez dbałości, od niechcenia lub przy wykonywaniu innych czynności. Oprócz tego można wyróżnić cztery typy odbiorców porady: stuprocentowy internauta (dla którego Internet jest naturalnym środowiskiem i porusza się w nim bez oporów), wirtualny rozbitek (nie czuje się w Internecie dobrze, ale ceni go za anonimowość), racjonalny użytkownik (zwraca się o poradę do Internetu, ale korzysta także z innych źródeł informacji/porad i nie ukrywa tego) oraz błędna owca (natrafia przypadkiem na stronę poruszającą problem go dotyczący i postanawia spontanicznie zasięgnąć porady)<sup>40</sup>. Należy jednak mieć na uwadze, że nie w każdym przypadku porada udzielona za pośrednictwem Internetu jest wystarczająca. Na niekorzyść poradnictwa za pośrednictwem przemawia m.in. brak kontaktu bezpośredniego, powodujący możliwość złej interpretacji opisu sytuacji problemowej przez doradcę<sup>41</sup>, nieznajomość kontekstu problemu oraz osoby radzącej, która może traktować wirtualność jako przestrzeń, w której może nie być sobą, tworzyć nową tożsamość, odgrywać rolę, zmieniać się<sup>42</sup>.

<sup>39</sup> D. Zielińska-Pękał, *Poradnictwo za pośrednictwem. Teoria i praktyka*, [w:] *Refleksje o poradnictwie debiutujących doradców*, red. D. Zielińska-Pękał, Zielona Góra 2009, s. 15–17.

<sup>40</sup> Tamże, s. 17–19.

<sup>41</sup> M. Czerw-Bajer, *Edukacyjny wymiar poradnictwa za pośrednictwem*, [w:] *Poradnictwo zawodowe dla osób z grupy szczególnego ryzyka. Wybrane aspekty*, red. D. Kukła, Ł. Bednarczyk, Warszawa 2010, s. 192.

<sup>42</sup> J. Slevin, *Internet i formy związków ludzkich*, [w:] *Socjologia codzienności*, red. P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska, Kraków 2008, s. 612.

Internetowe forum może mieć także charakter społeczny i kształtować tożsamość społeczną nauczycieli. Pomaga wyodrębnić i utrwalać kategorię MY poprzez porównania międzygrupowe. Taka bliska identyfikacja może odnosić się do nauczycieli, którzy się znają (MY, nauczyciele gimnazjum nr 3), bądź którzy są sobie całkowicie obcy (MY, nauczyciele aktywni w Internecie). Nauczyciel może odbierać grupę innych nauczycieli aktywnych na forum jako źródło uznania, a przede wszystkim wsparcia, gdyż jego zawód jest nacechowany wysokim poziomem problematyczności, spowodowanym niedookreślonością warunków i planu pracy oraz charakterystyką jego czynności praktycznych, które są w wysokim stopniu intelektualne i niealgorytmiczne<sup>43</sup>. Dlatego świat wirtualny stał się kolejnym medium, w którym mamy do czynienia z poradnictwem zapośredniczonym odnoszącym się do nauczycieli.

Na potrzeby tego tekstu przeanalizowałem dwa fora internetowe przeznaczone dla tej grupy zawodowej (45minut.pl oraz Forum Nauczycieli.pl). Mogę stwierdzić, że nauczyciele szukają porad w najróżniejszych kwestiach. Najczęściej są to problemy związane z uczniami (agresja wobec nauczycieli, uzależnienia, praca z uczniem o specjalnych potrzebach edukacyjnych, pasywność uczniów) oraz dotyczące relacji z rodzicami (brak współpracy, wywiadówki, skargi rodziców kierowane do dyrekcji szkoły lub kuratorium oświaty). Znaczna część postów dotyczyła problemów takich, jak: niskie zarobki, wybór dodatkowej pracy, duża liczba obowiązków, budowanie autorytetu nauczyciela, poczucie osamotnienia w szkole i społeczeństwie, problemy z innymi nauczycielami oraz kwestie obiektywnej oceny uczniów. Nauczyciele poszukują również porad na tematy związane z nowoczesnymi technologiami (prowadzenie e-dzienników, wykorzystanie e-booków na lekcjach, obsługa programów do drukowania świadectw oraz nauczanie z zastosowaniem tablic interaktywnych). Ciekawymi kwestiami, poruszonymi przez nauczycieli na forum internetowym, są dysfunkcyjność szkoły, problemy z przełożonymi (dyrektorem) oraz innymi nauczycielami – nauczyciel czuje się anonimowy, niejako przezroczysty, bezpieczny, i dlatego dzieli się tymi problemami bez narażenia się na przykre konsekwencje. Przytoczone powyżej kwestie są najczęściej występującymi na nauczycielskich forach internetowych.

Analiza wszystkich tych problemów, próbą rozwiązania których stało się poradnictwo zapośredniczone poprzez forum internetowe, wymaga osobnych badań. Przedstawione analizy, porównania i wnioski ani nie zamykają, ani nie wyczerpują zagadnień związanych z forum internetowym nauczycieli jako sfery publicznej i przestrzeni poradnictwa zapośredniczonego. Nie było to ich założeniem. Starłem się jedynie odsłonić nowe, nieeksplorowane pole badawcze pedeutologii, ukazując nowe pojęcia i zjawiska istotne z punktu widzenia prowadzonych przez nią badań. Zakończeniem tego tekstu niech będzie cytat:

---

<sup>43</sup> H. Kwiatkowska, *Tożsamość nauczyciel...*, s. 72.

Jesteśmy częścią Świata Digital Natives – świata, którego nie sposób całościowo opisać, ale który należy próbować zrozumieć...<sup>44</sup>

## Summary

### **The Online Forum of Teachers – a Challenge for Pedeutology**

The purpose of this article is to describe the online discussion forum in terms of the virtual dimension of the public sphere within the meaning of the concept of communications J. Habermas. I point out that teachers communicate in the digital space. I combine this phenomenon with the concept of the mediated counseling. Text is not the statement of research. Its purpose is to draw attention to this phenomenon, which seems to be interesting area of pedeutology.

**Keywords:** teacher, Internet forum, pedeutology, communication, public sphere.

---

<sup>44</sup> H. Krauze-Sikorska, M. Klichowski, *Świat Digital Natives. Młodzież w poszukiwaniu siebie i innych*, Poznań 2013, s. 183.